KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek.
Dnia 19 (31) Stycznia 1856 Roku.

№ 29.

Jutro, ŚŚ. Ignacego i Brygidy.
Wigilja.

Przez Najwyższe Rozkazy JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, posunięci za odznaczenie się w Służbie. „Co nie ma być przykładem dla innych.” Z Radcy Dworu na Radcę Kollegjalnego: Urzędnik do Szczególnych Poruczeń przy Namiestniku Królestwa, Kamerjunkier *Paniutin*, z pozostawieniem przy dotychczasowym Urzędzie dworskim. — Uwolniony od służby, z powodu choroby: Naczelnik Kancellarji Warszaw: Kom: Kwaterniczej, Assesor Kolleg: *Judin*, z wynagrodzeniem Rangą Radcy Dworu i z mundurem do Urzędu przywiązanym. — Przeniesiony: Nauczyciel Szkoły Powiatowej Real: w Warszawie, Radca Hono: *Pomarnacki*, na p. o. Rachmistrza kl: 2ej w Kom: R. S. W. i Duchownych. — Mianowany: Pomocnik Inspektora Głów: Służby Zdrowia w Królestwie, Radca Stanu *Kochański*, Członkiem Kom: R. S. W. i Ducho:, z głosem stanowczym i z pozostawieniem przy dotychczasowym Urzędzie. — Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydziale Kommisji Rządo: Sprawiedliwości, mianowani: Urzędnik do Szczególnych Poruczeń K. Rz: Sprawiedliwości, Kandydat Praw, Radca Hono: Jan *Zaruski*, p. o. Assesora Sądu Kryminal: Gub: Lubels:, i były Naczelnik Ptu Kalwaryjskiego, Emeryt, Radca Dworu Patrycy *Kołodziński*, Sędzią Pokoju Okr: Dąbrowskiego. — Przez Rozporządzenia Kommissji Rządowych, i Władz Oddzielnych, w Wydziale Kommissji Rządowej Sprawiedliwości, mianowani: Podpisarz Sądu Pokoju Okr: Wartskiego, Albin *Hejnik*, p. o. Assesora Sądu Poli: Popraw: Wydz: Kalis:, i Applikant Sądowy przy Trybu: Cywil: w Warszawie, Konst: *Rozwadowski*, p. o. Podpisarza Sądu Pok: Okr: Wartskiego. — W Wydziale Kommis: Rząd: Przychodów i Skarbu: mianowani: Spadły z etatu były Kontroler Komory Celnej Wierzbołów, Kajetan *Swieszewski*, p. o. Pisarza Magazynu Solnego w Alexocie; Kontroler Kassy Ptu Stopnic:, Winc: *Jounga*, p. o. Kontrolera Depozytów w Kassie Guber: Radoms:; Applikant Stanis: *Łatkiewicz*, p. o. Assystenta Kassy Ptu Kielec:; Kancelista Ant: *Niwiński*, p. o. Assystenta Składu Stempla i Formularzy przy Rządzie Guber: Radoms:; Magazynier Fabryki Tabak w Sielcach, Alexan: *Frankensztein*, p. o. Młodszego Rewizora Tabacznego, i Podrewizor Walerjan *Czerwiński*, p. o. Młodszego Rewizora Tabacznego; Kontroler Kassy Urzędu Konsumcyjnego m. Warszawy Felix *Dobrzelewski*, Rewizor Młodszy służby Konsumc: Redca Honoro: Hipolit *Kozicki*, Rewizor Młodszy służby Konsumc: Stanis: *Pniewski*, pełniącymi obowiązki Kontrolerów przy Szlachtuzach m. Warszawy; Kontroler 3ej kl: Urzędu Konsumc: Sekretarz Kolleg: Winc: *Kręcki*, p. o. Kontrolera Depozytów tejże Kassy; spadły z etatu Kontroler Komory Granica, Radca Hono: Filip *Gaertner*, p. o. Rewizora Młodszego służby Konsumc: m. Warszawy; Expedytor rogatek Warszaw:, Ign: *Podolski*, p. o. Rewizora Młodszego służby Konsumc: m. Warszawy; Dozorca do rewizji Szynków, Stan: *Sienkiewicz*, i Felix *Olszewski*, pełniącymi obo: Expedytorów rogatek Warszawskich.

»Journal de St. Petersburg” w Nrze 6tym zawiera co następuje:

»Opinja publiczna w Europie wzruszyła się silnie wiadomością, iż propozycje pokoju, ułożone pomiędzy Mocarstwami skoalizowanemi a Austrją, zostały przesłane do St. Petersburga za pośrednictwem Gabinetu Wiedeńskiego.

»Gabinet Cesarski, ze swej strony, uczynił już pierwszy krok na tej drodze pojednania, objawiwszy depeszą z d. 11 (23) Grudnia, ogłoszoną we wszystkich gazetach zagranicznych, jakie ofiary gotów ponieść w widokach przywrócenia pokoju.

»Te zobopólne kroki dowodziły chęci obustronnej skorzystania z przerwy wywołanej porą nieprzyjazną w działaniach wojennych, w celu zadość uczynienia zewsząd objawiającemu się życzeniu szybkiego przywrócenia pokoju.

»W powyżej przywiedzionej depeszy, Rząd Cesarski wziął za zasadę cztery punkta rękojmi przyjęte na konferencjach Wiedeńskich i zaproponował względem punktu trzeciego, który jedynie tylko sprowadził zerwanie tych konferencji, rozwiązanie różniące się raczej formą jak treścią od tego jakie przedstawione było w owej epoce przez Mocarstwa sprzymierzone.

»Propozycje zakommunikowane dziś przez Rząd Austrjacki wychodzą z tej samej zasady głównej, to jest neutralizacji Morza Czarnego za pośrednictwem traktatu wprost między Rossją i Portą, celem uregulowania za zgodą zobopólną liczby okrętów wojennych, jaką każde z Mocarstw nadbrzeżnych zastrzega utrzymywać dla bezpieczeństwa swych brzegów. Propozycje te różnią się od zawartych w depeszy z d. 11 (23) Grudnia jedynie tylko projektowanem sprostowaniem granicy między Mołdawją i Bessarabją, w zamian za punkta zajęte przez nieprzyjaciela na territorium Rossyjskiem.

»Nie tu miejsce roztrząsać, czy te propozycje bardziej od propozycji Rządu Cesarskiego jednoczyły w sobie warunki konieczne do zapewnienia spokojności Wschodu i bezpieczeństwa Europy. Dość będzie przyznać, że rzeczywiście istniała zgodność co do wielu zasad fundamentalnych pokoju.

»W obec tej zgody, w obec życzeń objawionych przez całą Europę, w obec koalicji, która zmierzała do przybrania coraz większych rozmiarów, i ofiar jakie wkłada na Rossję przedłużanie wojny, Rząd Cesarski uważał, iż nie powinien przez spory postronne odraczać dzieła zgody, którego powodzenie odpowiadałoby najgorętszym jego życzeniom.

»W skutku tego oświadczył swe zgodzenie się na propozycje zakommunikowane przez Rząd Austrjacki w sposobie projektu przedugodnego do negocjacji o pokój.

»Przez swą postawę energiczną w obec groźnej koalicji, Rossja pokazała do jakich ofiar jest gotową dla obrony swego honoru i swej godności; a przez ten akt umiarkowania, Rząd Cesarski daje jednocześnie nowy dowód szczerej chęci powstrzymania rozlewu krwi, zakończenia wojny bolesnej dla cywilizacji i ludzkości, oraz przywrócenia Rossji i Europie dobrodziejstw pokoju.

»Ma on prawo spodziewać się, że opinja powszechna wszystkich krajów ucywilizowanych, odda mu za to słuszność.» (Gazeta Rządowa.)

Z Petersburga, 9 (21) Stycznia.

We Środę, 4go Stycznia, P. *Gevers*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny N. Króla *Niderlandzkiego*, miał zaszczyt przedstawiać się Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Xięciu Konstantemu Mikołajewiczowi.

Przez Dyplomy Cesarskie z d. 1go Stycznia, Najmiłościwiej mianowani zostali Kawalerami Orderu Ŝgo Alexandra *Newskiego*, Rzeczywisty Radca Tajny, Senator *Łubianowski;* Jenerał-Lejtnant, Senator *Tolmaczew 1szy;* oraz Radcy Tajni, Senatorowie *Mitusow* i *Kowalewski.*

Przez Dyplom Cesarski z d. 20go Grudnia, Najmiłościwiej mianowany został Kawalerem Orderu *Orła Białego*, Radca Tajny, Senator *Karniolin-Pinski.*

Otrzymaliśmy w darze od jednego z łaskawych Czytelników *Kurjera*, akcję Uprzywilejowanego Towarzystwa Fabryki Tabak w Królestwie, które istniało w wieku zeszłym w mieście tutejszem, a było założone roku 1777. Towarzystwem tem zarządzali: Andrzej *Rafałowicz*, (później jeden z dwóch Prezydentów miasta *Warszawy*), Jan *Dekert* (także Prezydent miasta) i Piotr *Blanc* (słynny Bankier, właściciel pałacu do dziś dnia obok Ratusza istniejącego). Akcji było 18, każda na 1,200 dukatów; ztąd cały kapitał zakładowy wynosił 21,600 czerwonych złotych. Nie wolno było tych akcji cedować, zastawiać ani sprzedawać, bez wiedzy Towarzystwa, które sobie prawo odkupu warowało. Spółka trwać miała lat 5, i na jej rozwiązanie r. 1783 przeznaczono. Akcje pisane były od ręki, w języku *niemieckim*, na papierze grubym, obwódką drukowaną otoczonym, w którym wpisany był misternie napis francuzki: *Société Privilegiée du Tabac à Varsovie.* Ta którą nam dano, nosi Nr 4, i jest dobrze zachowaną prócz wyrwanego rogu, na którym zdaje się była pieczęć; może ta poszła wzbogacić zbiór jaki sfragistyczny. (Fabryka tytuniu i tabak, o której mowa, istniała w *Warszawie* przy ulicy *Pokornej* pod Nr 2218, gdzie dziś plac zajęty na Cytadellę).

Grudzień r. z. był pogodny, z początku bardzo mroźny, w śnieg dosyć obfity, blizko o 6 stopni R. zimniejszy niż zwykle, wyjąwszy dwa dni 16 i 17, w których termometr wzniósł się nieco nad zero; wszystkie inne dni były mroźne, osobliwie pierwsze 21 dni odznaczały się silnemi mrozami; ostatnie dziesięć dni były mniej mroźne. Lubo *Grudzień* r. z. był bardzo mroźny, wszelako były lata, w których miesiąc ten miał temperaturę średnią nierównie niższą. I tak: w r. 1788 był o 4,28 stop: R.; w r. 1812 o 1 stopień; w r. 1829 o 2,24 stop: R. zimniejszy niż r. z. Średnia temperatura całego miesiąca wynosi — 7,5 stopni R. niżej zera; w stanie normalnym taż temperatura wynosi tylko — 1,82 stop: R. Największe ciepło dochodziło 2 stop: R. d. 24 wieczór; największe zimno — 20,4 stop: R. d. 4 z rana. Najcieplejsze dni były d. 16 i 17; najzimniejsze d. 2, 3, 4, 9, 10, 11, 12, 15, 18, 19, 20, 21. Po wielkich mrozach nastąpiła w dniach 16 i 17 nagła zmiana temperatury i odwilż. Od dnia 17 do 18 temperatura zniżyła się blizko o 20 stopni R., co się rzadko u nas zdarza. Barometr, w niektórych dniach, mianowicie d. 19, 20, 29, 30, utrzymywał się bardzo wysoko; dnia 19 z rana wzniósł się na 28 cali 70 lin: par:, tylko o 0,71 lin: par: mniej od najwyższego stanu (28 c. 7,71 lin: par:), jaki przypadł w r. 1829 d. 6 Grudnia. Pod względem stanu nieba, miesiąc ten pogodniejszy był niż zwykle. Dni pogodnych było 6, na pół-pogodnych 6, pochmurnych 19, dni deszczu 1, śniegu 13, mgły 6, wichrów 2, wiatr panujący południowo-wschodni. Woda zebrana ze śniegu wynosi co do wysokości 13,6 lin: par:, o 0,84 lin: par: więcej niż zwykle. Elektryczność atmosferyczna przy niebie pogodnem i spokojnem powietrzu, osobliwie w dniach 10, 11, 12, 15, była silna. D. 3 pokazywały się plamy na *Słońcu*. D. 18 między godz: 9 z rana a 1 z południa, dały się widzieć świetne *Słońca* boczne, i obręcz biała *Słońce* otaczająca. D. 3 *Wisła* pod *Warszawą* powyżej mostu stanęła.

Oprócz spodziewanej w tym roku komety, która jeszcze może nam chybić, będziemy mieli inne ciekawe zjawiska przyrody, jakiemi są *zaćmienia*, tak *Słońca* jako *Xiężyca*. Z tych pierwsze najbardziej zajmujące, to jest *całkowite zaćmienie Słońca*, przypadnie dnia 4 Kwiet:, ale u nas widzialnem nie będzie. Ujrzą go tylko mieszkańcy *Nowej Hollandji* i niektórych wysp położonych względem tego lądu na północ i wschód. Obrączkowe *zaćmienie Słońca* nastąpi we Wrześniu dnia 28go, ale i to również w małej tylko części i to w północno-wschodniej stronie *Europy* widzialnem będzie. Co się tyczy zaćmień *Xiężyca*, z tych w r. b. będą dwa, pierwsze *cząstkowe* d. 19go Kwietnia, przed oczami naszemi zakryte, a drugie i to prawie *całkowite*, a przypadające 13 Października, dobrze *widzialne* u nas. Dla *Warszawy* przypadnie ono o godzinie 10 m. 45 wieczorem, a wielkość jego wyniesie 12 cali, czyli ukaże się prawie w całkowitości.

Nakładem J. B. *Czerniaka* Xięgarza w *Białej-Cerkwi* Gub: *Kijowskiej*, wyszło w *Warszawie* w Drukarni S. *Orgelbranda*, najnowsze dzieło I. J. *Kraszewskiego*, pod tytułem: *Okruszyny*, zbiór powiastek, rozpraw i obrazków, 3 tomy. Cena rs. 3 k. 60. Jest do nabycia w Xięgarniach Cesarstwa i Królestwa.

W roku upłynionym sprowadzono na targi *Warszawskie* i *Pragskie*: *żyta* czetwerti 41,490, *pszenicy* czet: 80,685, *grochu* czet: 12,317, *gryki* czet: 14,307, *jęczmienia* czetw: 21,119, *owsa* czetw: 69,102, *siana* pudów 65,914, *słomy* pudów 22,010, *drzewa* fur 119,157, *węgli* fur 19,209, *mąki pszennej* czetwerti 56,020, *żytniej* czet: 21,140, *gryczanej* czet: 402, *kaszy jaglanej* cz: 8,397, *gryczanej* cz: 6,041, *jęczmiennej* czet: 7,365, *wołów* sztuk 41,586, *cieląt* 42,737, *wieprzy* sztuk 33,655, *baranów* sztuk 45,060, *drobiu* sztuk 420,136, *masła* pudów 29,541, *słoniny* pudów 968, *piwa* beczek 1,987, *okowity* wiader 116,019, *jaj* kóp 76,056, *sera* sztuk 220,369, *kartofli* czet: 33,186.

Dziwna jest zaprawdę tegoroczna zima, bo już w miesiącu bieżącym, niektórzy Gospodarze w okolicach, i nawóz na pola wywożą i podorywają. Tym czasem wszystko jeszcze wróży mocne mrozy. Jak dotąd, oziminy bardzo dobre zapowiadają urodzaje, a trwające odwilże, przynajmniej w naszych stronach nic im nie zaszkodziły.

Znany już z odkrycia planet *Massilia*, *Phocea*, *Polymnia* i *Circe*, młody *Paryzki* Astronom P. *Chacornac*, odkrył wieczorem d. 12 b. m. nową *planetę teleskopową*. *Asteroida* ta znajdowała się w konstellacji *Raka*, o kilka stopni na południowo-zachodniej stronie obłoczka *Praesepe*.

Fabryka P. *Mintera*, ukończyła w tych dniach sprzęcik nader dogodny, zupełnie odpowiedni swemu celo-

wi. Jest to osadka do świecy czyli klamerka sprężysta, urządzona tak, iż może być użytą do lichtarzy różnego rozmiaru i świec wszelkiej grubości, doskonale zastępując wszelkie obwijanie papierem. Przysposobiono dwa rodzaje, których bardzo przystępna cena kop: 5 lub 15, sprawi zapewne, iż osadki te wejdą w użycie, jako nadzwyczaj praktyczne i dogodne.

Słyszeliśmy, iż pozostałe zabudowania po tak zwanej *Hecy*, przy zbiegu ulic *Brackiej* i *Chmielnej*, znowu w dwóch połowach zakupione zostały. Poprzednio już na jednej części, dawniej nabytej, stanęła kamienica. Jedną połowę, obecnie od ulicy *Chmielnej*, wprost ulicy *Zgoda*, nabył P. *Mierzwiński*, Właściciel dużego domu N° 1565*a* przy ulicy *Chmielnej*, na której już kilka domów wybudował; przez co ulica ta wiele mu winna przyozdobienia.

Bawcie się ochoczo wesołe piękności, bawcie dobrze i długo, a zwłaszcza też wtedy, kiedy waszej zabawie przewodniczy myśl święta dobrego uczynku, lub kiedy dary swoje jakie posiadacie, poświęcacie przy każdej niemal sposobności na ofiarę dla biednych. Mówimy tu o owej utalentowanej muzykalnej Damie, która jak dzień pierwszy *Nowego Roku* upamiętniła w jednym z domów prywatnych, dobroczynnem dziełem, tak znowu w tych dniach ponowiła ten czyn, również na skromnym, lecz wesołym wieczorku w pewnym domu na *Tłomackiem*. Siadłszy bowiem do fortepjanu, grała po kolei wszystkie tańce wesołe, a młódź korzystała z wybornej muzyki, i dorzucała ziarnko do ziarnka, czyli grosz do grosza, za każdą *polkę*, *walca*, lub *mazura*. I wnet narosła kwotka na tacy do rs. 3 k. 42½, które przeznaczone dla biednej wdowy M., nazajutrz zaraz przez zacną muzykantkę, doręczone jej zostały. I nie jedno błogosławieństwo, wydarło się z piersi wspartej tą małą kwotką osoby, a błogosławieństwo to spłynęło nietylko na tę zacną Damę, która się pięknym swym talentem przyczyniła do tego, ale i na wszystkich którzy tak chętnie odpowiedzieli jej zamiarowi.

(Art: nad:) Przyjemnie jest zawsze, szczególnie przyjezdnemu, napotkać zakład, który jest w stanie zadowolić najskrupulatniejsze wymagania. Do rzędu takich, śmiało policzyć mogę niedawno założony przy ulicy *Krakowskie-Przedmieście* pod Nr 418, zaraz za ulicą *Trębacką*, przez P. *Wiśniewskiego*, magazyn ubiorów męzkich, zaopatrzony we wszystko, co tylko służy do naszej tualety, a który mogę śmiało rekomendować z dobrej roboty i eleganckiego kroju, bo P. *Wiśniewski* posiadając w swym magazynie wszystkie do swego fachu potrzebne materjały, uskutecznia zamówienia w jak najkrótszym czasie i jak najrzetelniej. — *T. P.*, Obywatel z Gub: *Wołyńskiej*.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czet: 2,017, *pszenicy* czet: 2,797, *jęczmienia* czetw: 1,257, *owsa* czet: 3,366, *grochu* czetw: 324, *gryki* czet: 398, *kaszy* jęczm: czet: 113, *kartofli* czet: 483, *siana* pudów 26,450, *słomy* pudów 9,915.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 12 k. 46½, *pszenicy* rs. 15 kop. 12, *jęczmienia* rs. 9 kop. 2, *owsa* rs. 5 kop. 47, *siana* furę jednokonną od rs. 3 k. 45 do rs. 4 k. 5, *siana* furę parokonną od rs. 5 k. 85 do rs. 8 k. 10, *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 k. 95 do rs. 3 k. 52½, *masła* pud rs. 8 kop. 70, *słoniny* pud rs. 5 kop. 80, *kartofli* czetw: rs. 4 kop. 17, *okowity* wiadro rs. 5 k. 4½, *szumówki* wiadro rs. 3 kop. 3.— Sprowadzono zaonegdaj na targ *Pragski*, z Cesarstwa, przez tutejszych i zagranicznych kupców: *wołów* sztuk 570, z różnych miejsc Królestwa 186; ogółem *wołów* sztuk 756, *wieprzy* 688, *cieląt* 966; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję mieszkańców: *wołów* sztuk 581, na prowincję 113, na liwerunek 47, pozostało 15; zaś *wieprzy* zakupili rzeźnicy tutejsi 450.

Nakładem Składu nut muzycznych Gustawa *Sennewalda*, wyszły następujące nowości muzyczne: *Polka-Galop*, skomponowana na pjanoforte, ofiarowana Wmu Piotrowi *Zielińskiemu*, przez Maurycego *Dietrich;* tegoż *La Varsovienne-Polka* na pjanoforte, ofiarowana W. Lucynie de *Nolken;* cena każdej z nich kop: 22½; oraz *Filutka-Polka*, skomponowana przez Tomasza *Le-Brun*, grywana w Teatrze Rozmaitości i w Resursie Kupieckiej; cena kop: 15; są do nabycia we wszystkich składach muzycznych w *Warszawie* i na prowincji.

Przed niejakim czasem wspomnieliśmy w *Kurjerze* o fabryce octu, jaka pod firmą P. *Stalińskiej*, założoną została w *Warszawie* na *Nowym-Świecie*. Dziś zaś, po upływie pewnego od chwili jej założenia przeciągu czasu, fabryka ta wsparta zarówno doświadczeniem jak starannością właścicielki, doprowadziła wyroby swoje do tego stopnia doskonałości, że już nic do życzenia nie pozostawia. Poczynając bowiem od najsłabszego aż do najmocniejszego gatunku tego płynu, tak niezbędnego do powszechnego użytku, wszystkie one odznaczają się i dobrocią, i czystością, i smakiem, a czego najlepszym dowodem ów ruch i wzięcie tego wyrobu, nietylko przez tutejszych mieszkańców, ale i prowincją. Nie mała to wprawdzie dla fabryki krajowej zasługa, o której też wspominając, oddajemy wszelką i sprawiedliwą należność jej właścicielce.

Szanowny *Redaktorze!* Ponieważ w dzień ostatniej Niedzieli, nie byłem na Mszy Śtej w Kościele, jako niewyspany, po *tańcującym* wieczorze Sobotnim; przeto składam na ręce twoje szanowny Redaktorze, 1 rs., z przeznaczeniem dla nieszczęśliwego z 3m dzieci, chorobą złożonego starca, wyrobnika *Wesołowskiego*, w domu Nr 3109, za rogatkami *Wolskiemi*, o którym w Kurjerze Nr 18 wspomniałeś.— *J.*

Znaleziona d. 26 b. m. blizko Ratusza *obrączka*, może być odebrana w *Redakcji Kurjera* za udowodnieniem własności i złożeniem ofiary dla biednych. Jeżeli w ciągu tygodnia nikt niezgłosi się po nią, to przejdzie na korzyść wyrobnika chorego, o którym wspomniał niedawno *Kurjer*, z okoliczności szukania mieszkania letniego.

Onegdaj, po ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 32, ś. p. Jan *Zuchmantowicz*, Urzędnik Rządu Gubernjalnego *Lubelskiego*. W nieobecności Rodziców i Siostry, zaprasza się Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na exportację zwłok, jutro o godz: 2giej po południu, z Kaplicy XX. *Karmelitów* przy ulicy *Leszno*, na smętarz *Powązkowski*.

(*)

Urząd Lekarski Gubernji Warszawskiej.— Zawiadamia osoby interessowane, o wakujących posadach Służby Zdrowia w Gub: *Warszawskiej*: Lekarza miasta *Brzezin* w Powiecie *Rawskim*, z pensją rs. 225; Felczera przy Lekarzu Pow: *Piotrkowskiego*, z pensją rs. 45; Felczera przy Lekarzu Pow: *Konińskiego*, z pensią rs. 45; Akuszerki miasta *Strykowa* w Powiecie *Rawskim*, z pensją rs. 20, i miasta *Wolborza* w Pow: *Piotrkowskim*, z pensją rs. 15. W Gubernji *Lubelskiej*: Powiecie *Bialskim*, Lekarza miasta *Łosic*, z pensją rs. 225; Akuszerki miasta *Kodnia*, z pensją rs. 25; Felczera przy Lekarzu Pow: *Hrubieszowskiego*, z pensją rs. 45; przy Lekarzu Pow: *Zamojskiego*, z pensją rs. 45, któremu jednocześnie powierzone być mogą obowiązki Felczera Domu Badań w *Janowie*, z pensją rs. 30. Osoby życzące objąć powyższe obowiązki, nadesłać zechcą dowody kwalifikacyjne do właściwego Urzędu Lekarskiego.— P. o. Inspektora Lekarskiego, Radca Dworu, *Poźniakowski*. Sekretarz, *Gross*.

Obok wielu dzieł treści religijnej, do rozmaitych okoliczności i potrzeb wiernych zastosowanych, wyraźny dawał się czuć niedostatek xiążki któraby dogodnie posłużyć mogła pobożnym w czasie Nabożeństwa *40-godzinnem* zwanego, a tak często w ciągu roku w różnych czasach i po rozmaitych Kościołach w kraju naszym odbywającego się. W celu zaradzenia tej potrzebie, w tych dniach wydanem zostało nakładem drukarni XX. *Misjonarzy*, dziełko pod tyt: *Nabożeństwo 40-godzinne, podczas 3-dniowego wystawienia N. SAKRAMENTU, ku czci obecnego w nim ZBAWICIELA świata, tudzież wyjaśnienie obrzędów Mszy Śtej*. Dziełko to, porządnym układem, trafnym doborem modłów i rozmyślań do okoliczności zastosowanych, dokładnością wyjaśnienia obrzędów Mszy Śtej, jak niemniej przystępną ceną bardzo się zaleca. Jest do nabycia u Śgo Krzyża, po k. 15 za exemplarz.

Tydzień temu jak o godzinie 7ej wieczorem w Kościele parafjalnym Śgo Jana, odbył się obrzęd zaślubin JW. Józefa *Wołodzki*, dymissjonowanego Pułkownika Artylerji Wojsk Cesarsko-*Rossyjskich*, Kawalera wielu Orderów; z Panią Józefą z Borkowskich *Wołkof*, Wdową po Kapitanie Wojsk Cesarsko-*Rossyjskich*, Synowicą JW. *Borkowskiego*, Prezesa Prokuratorji Królestwa *Polskiego*.

Po zmarłym Tomaszu *Bielskim* Patronie Trybunału Cywilnego Gub: *Płockiej*, pozostałe akta, przyjęte zostały do zachowania przez Józefa *Gasiewskiego* Patrona tegoż Trybunału.

Komitet Towarzystwa Nowej Resursy. Zawiadamia niniejszem szanownych Członków Towarzystwa, iż w d. 2 Lutego r. b., dany będzie *bal*; a zarazem uprzedza ich, iż z powodu krótkiego czasu, nie wszyscy o tem przez kurendę zawiadomieni być będą mogli.

Nakładem xięgarni i składu nut muzycznych R. *Friedlein* przy ulicy *Senatorskiej*, wyszły nowe *kontredanse* skomponowane na fortepjan i ofiarowane Wej Pannie Lubow *Kilczenko*, przez J. *Schadeck*; dzieło 15, cena kop. 30.

W nadchodzącą Sobotę, jako ostatnią w ciągu tegorocznego karnawału, zakończony zostanie szereg i pięknych i świetnych wieczorów tańcujących w *Resursie Kupieckiej*. Zakończenie to ma być równie liczne jak i poprzednie zabawy, a mianowicie też ostatnia, która tyle przyłożyła się do uświetnienia Resursowych zebrań.

Znany dobrze w *Warszawie* z pięknego talentu swego Artysta-Malarz J. *Kossak*, który obecnie bawi jeszcze w *Paryżu*, ma zamiar przesłać utwor swój na wystawę *Krakowską*.

Jak tyle innych, tak równie świetnym był wieczór wczorajszy w domu JJWW. Hra: *Kossakowskich*, gdzie zebrane towarzystwo, podjęte z całą gościnnością przez dostojne Gospodarstwo, bawiło się do rana.

Nadesłany w ofierze przez osobę niewiadomą *zając*, na korzyść *Warszawskiego* Towarzystwa Dobroczynności, złożony został do sprzedania w Sklepie Rozmaitości M. *Konopackiego*, w gmachu tegoż Towarzystwa.

Tygodnik Lekarski, z końcem Grudnia r. z. ukończył 9ty rok swego istnienia. Wydawca tego ważnego perjodycznego pisma, Dr L. *Natanson*, ogłosił dalsze jego istnienie, przy współ pomocy wielu znakomitych Lekarzy *Warszawskich* i prowincjonalnych. Wydawca ofiaruje 150 rs. za trzy najlepsze prace oryginalne nadesłane w ciągu roku Redakcji *Tygodnika* i umieszczone w tem pismie, a zatem po rs. 50 za każdą, bez względu na jej obszerność, stosownie do uznania kompetentnych sędziów, których imiona dla gwarancji obok imion uwieńczonych autorów, w końcu roku ogłoszone będą.

Chorując przez kilka miesięcy, szukałam różnych rad lekarskich, lecz niestety bezskutecznych, a widząc jak choroba moja stała się niebezpieczną, wezwałam Wgo Joachima *Rappaport*, Medyka i Akuszera, w własnym domu przy ulicy *Nalewki* N° 2255 mieszkającego. Zacny ten lekarz, ściśle wyexaminowawszy, przyrzekł wyleczyć mnie wkrótce. Przyrzeczenie jego spełniło się, i dzięki jego gorliwości i nauce, dziś jestem wyleczoną. Nie dla ciebie szanowny Lekarzu, kreślę te słowa, nie potrzebujesz tego, bo sława Twa oddawna ustalona już w *Warszawie*; lecz czynię to dla współcierpiących, by spieszyli korzystać z Twej dobroci, bezinteressowności i wysokiej znajomości sztuki. — A. *Brzosko*, Obywatelka m. *Warszawy*.

Bilety na czwarty i ostatni *wieczór tańcujący* upływającego karnawału w *Resursie Kupieckiej*, pojutrze dać się mający, wydawane będą w Kancellarji tejże Resursy, dla Gości wprowadzanych przez Członków, jutro od godziny 3ej do 7ej wieczorem; pojutrze zaś od 1ej do 3ej z południa.

Liczne śluby ciągle idą po sobie, bo każda para, wstępująca w związki, korzysta jak widać z krótkości dogorywającego karnawału. To też nie ma dnia, aby jaki Akt tego rodzaju nie został pobłogosławiony w właściwej Parafji. Po kilka siostr razem stają u ołtarza, a Kapłan błogosławi, i BÓG błogosławi, a potem weselne następują gody, po dni kilka trwające. Nie próżno też mawiali starzy:

Na Święty Franciszek,
Żeni się braciszek;

bo dzień tego Patrona przypada zwykle w ciągu karnawału, a jak w r. b. w ostatnim tygodniu jego. Chociaż *Kurjer* nie w stanie objąć wszystkich godów, gdyż rzeczywiście kolumny jego stałyby się czysto-*weselnemi*,

wszystkim jednak Parom niesie swe życzenia, ale z duszy od serca, tak jak je zwykł nieść wszystkim szlachetnym i zacnym Przyjaciołom, a zarazem Czytelnikom jego.

U *Winterhaltera* w *Paryżu*, znajduje się bardzo piękny portret, JW. Hrabiny *Przeździeckiej* z *Warszawy*.

Złożono w Redakcji *Kurjera*: od M. S. kop: 30, i od J. W. kop: 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od J. H. rs. 1; od L. N. rs. 2; od M. *Kul:* rs. 2, i od *Pauliny S.* rs. 2, dla *Wesołowskiego*, za *Wolskiemi* rogatkami.— Kwotę rs. 2, zapłaconą przez PP. *Alexandra* M..... i *Konstantego* T. za bilety służyć mające na zabawę obywatelską pod Nr 930, w dniu 26 b. m. odbytą. na którą ciż nie przybyli, złożone zostały w tejże Redakcji dla ubogich wdów, to jest: rs. 1 dla chorej *Wolskiej*, i rs. 1 dla *Zacharskiej*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Panna na wydaniu*, Panna *Symanowska* i P. *Świeszewski* po 2-kroć, oraz PP. *Panczykowski* i *Bulińeki* 2-kroć; po Kom: *Pafnucy i Narcyz*, Pani *Ziemińska* i Panna *Szymanowska* po 2-kroć, PP. *Żółkowski* 3-kroć i *Chomiński* 2-kroć; po Kroło: *Młynarz i Kominiarz*, Wszyscy i oddzielnie Pani *Ziemińska* i P. *Chomiński* po 2-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* żądają rs. 5 kop: 27, dają rs. 5 kop: 25; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 84 kop: 92, wartość kuponu rs. 1 kop: 33¹/₃; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 89, wartość kuponu kop: 6¹/₃; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 98 kop: 50, wartość kuponu rs. 1 kop: 50.

Anglja. *Londyn, 25 Stycznia.*— Hr: *Albermale*, na meetingu rolniczym odbytym w *East-Harling*, obliczył, że w *Anglji* istnieje 32,232 stowarzyszeń dobroczynności, liczących 3,032,000 obywateli, i posiadających kapitał 11,360,000 funt: szt:. Procent roczny od tego kapitału, łącznie z darami rozmaitemi, wynosi 4,980,000 funt: szterl:.— Ministerjalny *Globe* donosi, że Królowa osobiście otworzy Parlament.— Poseł *Francuzki* Hr: *Persigny*, dawał wczoraj w *Albert-Gate-House*, wieczór, na którym, oprócz wielu gości, znajdował się także Poseł *Pruski* Hr: *Bernstorf*. (N. Pr: Ztg).

Londyn, 28 Stycznia, (wiado: telegr:).— Dzisiejszy *Morning Post* donosi, że konferencje o pokój rozpoczną się mniej więcej za trzy tygodnie, i to w *Paryżu*. Pełnomocnikami *Anglji* mianowani zostali Lordowie *Clarendon* i *Cowley*. (N. Pr: Ztg).

Austrja. — W d. 26 b. m., dane było w teatrze *Krakowskim*, uroczyste widowisko, na obchód 100-letniej rocznicy urodzin nieśmiertelnego kompozytora Wolfganga Amadeusza *Mozarta*, pod tytułem: *Mozart*, obraz artystyczny w 4ch oddziałach, przez Leonarda *Wohlmutha*. (Czas).

Belgja. — Zaufanie w przywrócenie pokoju jest tu nadzwyczajne, a niektórzy amatorowie ładują już okręty z towarami do *Konstantynopola* i *Odessy*.— Jako ciekawość roślinną, przywieziono do *Bruxelli* z *Santo-Thomas*, kartofel ważący 25 kilogramów, około 30 funtów.— Jeden z korrespondentów *Paryzkich Independance Belge*, zapewnia, że Lord *Palmerston* miał podpisać rodzaj deklaracji, w której broni się przeciw zarzutowi, jakoby pragnął stawiać przeszkody przywróceniu pokoju. (Ind: Belge).

Francja. *Paryż, 26 Stycznia.* — Jak bardzo nietylko kraj cały, ale i rząd pragnie pokoju, dowodzą najlepiej słowa przypisywane Cesarzowi: »Jeśli *Rossja* zrobi krok na drodze zgody, my zrobimy dwa.” — *Ludwik-Napoleon* zgromadził zeszłej Niedzieli wszystkich Członków rady wojennej na obiad do *Tuilerjów*, i przy tej okoliczności zamknął zarazem posiedzenia tejże rady.— Cesarzowa nie przeniesie się do *St. Cloud*, lecz pozostanie na czas słabości w *Tuilerjach*.— Nowy kodex wojenny ma być ułożony we *Francji*.— Podobno znakomity rzeźbiarz *Clessinger*, dotknięty odrzuceniem przez Ministra Stanu wykonanego przezeń posągu *Franciszka Igo*, myśli się przesiedlić do *Anglji*.— W *Algierji* założone zostaną dwie wsie pod nazwą: *Bizot* i *Lourmel*, na cześć Jenerałów tego nazwiska, poległych pod *Sewastopolem*.— W *Paryżu* głoszono, że punkta przedugodne podpisane już zostały w *Wiedniu* 24 b. m., gdyż Reprezentanci Mocarstw *Zachodnich* otrzymali telegrafem do tego polecenie, bez oczekiwania na nadejście Pełnomocnictw specjalnych. (Inde: Belge).

Vice-Hrabia *d’Arlincourt*, b. Szambelan *Karola Xgo* i znany romanso-pisarz, zmarł w 69 roku życia. — P. *Drouyn de Lhuys*, dotychczas jeszcze nie otrzymał dymisji z posady Vice-Prezesa Senatu. — W *Paryżu* dają z powodzeniem Komedję *Sidła złote*, przeciw giełdzie wymierzoną.— Dr *Veron* myśli założyć nową gazetę literacką.— Ludność *Francji*, bez *Algierji* i osad, wynosi 35,783,059 dusz. Z tych na departament przypada 1,422,065. *Paryż* liczy 1,053,262 mieszkańców. (Neue Pr: Zeit:).

Paryż 27 Stycz:, wia: tel:. — Dzisiejszy *Monitor* ogłasza toast, wzniesiony przez Lorda *Cowley*, przy uroczystości rozdania Orderów *Łaźni*. Toast ten był za przywróceniem pokoju. »Daj BOŻE! rzekł Lord, aby mające się rozpocząć układy, sprowadzić mogły pokój równie zaszczytny jak trwały.” (K. Pr: St: Anz:).

Włochy. *Turyn 23 Stycznia.* — Dziennik *Armonia* donosi, iż w skutku spodziewanego pokoju, wstrzymano werbunek do legji *anglo-włoskiej*; a *Cattolico* zapewnia, że Rząd *Sardyński* wstrzymał także wysyłkę wojska i amunicji do *Krymu*. (St: Anz:).

Ze Wschodu. — Nieporozumienia istniejące pomiędzy *Tureckim* Ministrem wojny i Komissją kontrolującą fundusze, zostały zagodzone przez pośrednictwo P. *Thouvenel*. *Mehemed-Ruschdi* Basza ustąpił, dał żądane wyjaśnienia i oddal Komissji wspomnionej rachunki składać będzie.— *Porta* wręczyła Posłom *Europejskim* memorjał, dotyczący reform, jakie względem *Rajasów* przedsiębrać myśli.— *Omer* Basza ma przybyć do *Konstantynopola*, według jednych dla usprawiedliwienia, a według drugich dla obronienia się. (Ind: Bel:).

Z *Gallipolli* donoszą, iż pod *Mirtofito*, d. 14go b. m. rozbiła się fregata angielska *Apollo*, do *Malty* płynąca. Osadę ocalono, a kapitan *Johnson* odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu. — 14go w *Konstantynopolu* głoszono, iż prowadzone są układy o wymianę jeńców wziętych w *Karsie* za jeńców z *Kinburnu*. (Schl: Ztg).

Rozmaitości. — Jenny *Lind* (Śpiewaczka), podarowała 1,000 zł: niem:, na założenie szkoły w *Kissingen*. — Właściciel teatru *Valle* w *Weronie*, P. *Zagolini*, nadał sali swojej nazwę *Teatru Ristori*. Wywdzięczając się za ten zaszczyt, słynna Artystka dramatyczna, obiecała, że zjedzie do *Werony* na odegranie roli *Marji Stuart*. — W tych czasach, w *Kawiarni Angielskiej* w *Paryżu*, pewien autor *francuzki*, Pan X., zajęty był spokojnie swem śniadaniem. Obok niego znajdowało się grono biesiadników, którzy bawili się wesoło kosztem autora. Szczególniej jeden trzymał berło dowcipu, i co chwila głośno objawiał swe uwagi nad Panem X.; trzeba wiedzieć, że Pan X. obdarzony jest potężnym nosem, a jego nos potężną kresą, którą otrzymał w darze od *Araba*, służąc jako Podporucznik w armji *Algierskiej*. Otóż tedy ten nos, był szczególnym celem ucinków dowcipnisia. Pan X. jadł spokojnie, nie zwracając na nic najmniejszej uwagi; po śniadaniu, zawołał *garsona*, i kazał sobie podać rachunek. Gdy ten przyniesiono, Pan X. spojrzał i rzekł: »Zapomniałeś o jednej rzeczy.” »O czem Panie?” »Dopisz do mego rachunku wszystkie szyby tego okna.” »Jakto?” »Powiedziałem raz, wyraźnie, zdaje się że rozumiesz po *francuzku*.” »Czy Pan chce zabrać ze sobą szyby?” »Nie, tylko tego Pana wyrzucę oknem”, rzekł Pan X. wskazując na dowcipnisia. Wielki tumult, a jeśli prawdę powiedzieć, wielki strach powstał w kole biesiadników. Nagle dowcipniś występuje naprzód, i żąda satysfakcji za obrazę. »Panie”, rzekł Autor, »przed chwilą napastowałeś mój nos; ta część mej twarzy nie uzyskała zaszczytu podobania się Panu, przykro mi to; lecz ja znajduję mój nos bardzo przystojnym, i nie chcę aby go obmawiano.” »Lecz Panie, to były tylko żarty, i zaręczam Panu, że bardzo żałujemy obrazy wyrządzonej Panu.” »Ja nie jestem obrażony”, rzekł Pan X., »tylko mój nos, jego więc przeprosić należy.” »Jakże to zrobić?” »Oświadczając publicznie, głośno i dobitnie, że mój nos przed chwilą oszkalowany przez Pana, jest zachwycający, doskonałej formy, godny służyć za wzór dla *Apollina Belwederskiego*, gdyby tamtemu kto nos odtrącił; inaczej ja obstaję przy swojem, i Pan Dobr: oknem pójdziez spacerować po bulwarach.” Spokojna mowa Pana X. przekonała młodzika, że gotów dotrzymać słowa, i tak go zastraszyła, że po krótkiem wahaniu się, na pół ze śmiechem, na pół skrzywiony, wyzionął żądane przeproszenie. »Chłopcze!” zawołał Pan X., »wykreśl szyby z rachunku, ten Pan może wyjść przezedrzwi.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bromirski Stan: Oby: z Łazów nr 613; X. Bucelski Woje: Pleban z Korytnicy nr 476; Borkowski Ant: Oby: z Bydlina nr 601; Brzostowski Hipo: Ob: z Czarnożyły nr 584; Chrapowicki Gabryel Ob: z Kowna nr 476; Kuczborski Alfons Ob: z Węglewic nr 476; Kleniewski Boles: Ob: z Szarocina nr 1326; Łączyński Zyg: Ob: z Żyrowa nr 613; Miniewski Wład: Ob: z Zalesia nr 476; X. Milewski Fran: Pleban z Błonia nr 2680; Smoczyńscy Kar: i Walery Obyw: z Mystkowa nr 613; Woroniecki Kalixt Xżę z Glinek nr 556.

Wyjechali: Czechowski Alex: Ob: do Gu: Grodzieńskiej; Dunin Boles: Oby: do Wyganowa; Iwaszkiewicz Mich: Oby: do Połtawy; Krosnowski Ant: Ob: do Krzyżanówka; Puławski Ludomir Oby:, i Włodek Al: Ob: do Stoczka; Zakrzewski Teob: Ob: do Ruszkowa.

Przyjechali koleją żelazną: Basch Izyd: Kup: z Berlina nr 634; Gaede Ernest Kup: z Wrocławia nr 634; Strujski Siergiej Radca Dw: z Prus nr 634; Walewski Piotr Oby: z Wrocławia nr 634.

Wyjechali koleją żelazną: Klose Wilh: Kup: do Berlina; Rozenthal Izrael, i Spira Mojżesz Kom: Kup: do Krakowa; Wołowska Kazimira Wdowa po Urzęd: do Drezna.

DONIESIENIA.

Świeżo zaopatrzywszy swój ZAKŁAD, we wszelkie Wyroby Fryzjersko-Perukarskie, jako też w doborowe Perfumy, Mydło, i inne tualetowe szczegóły, tak z zagranicznych jako i krajowych pochodzące fabryk, które najwyszukańsze nawet gusta zadowolić są w stanie, mam zaszczyt o tem Szanowną Publiczność zawiadomić, nadmieniając iż na czas trwającego karnawału, Salon mój do ubierania i strzyżenia głów, codziennie do godziny 10ej wieczorem otwartym będzie. Niemniej także istniejący przy moim Zakładzie Magazyn Strojów, przez żonę moją utrzymywany, poleca się, od lat wielu zaszczycającej nas względami swemi Publiczności, z wszelkiego rodzaju Ubiorami damskiemi, świeżemi Kostiumami, i Dominami. — *Kraciński*, ulica Krakow:-Przedmie:, Pałac Hr. Zamoyskiego, Nr 1245.



POWÓZ, KARETA, mało używane, na płaskich resorach. — Para ładnych **KONI**, rosłych, po lat pięć mających; Źrebak półtora roku, rosły, ciemno-szpakowaty Ogierek; Buchaj czystej rassy szwajcarskiej, półtora roku mający, i Krowa dojna cielna, są do sprzedania przy ulicy Solec, w Magazynie Solnym. Wiadomość u Stangreta Tomasza.

Są do wydzierżawienia 3 **WSIE**, łącznie lub każda osobno, na lat 12, w Gub: i Pow: Płockiem, od Płocka wiorst $9\frac{1}{2}$, od Wyszogroda 21 wiorst; roli ornej 1go Folwarku dziesiatin 340 czyli 686 morg; 2go Folwarku dziesiatin 415 czyli morg 833; 3go Folwarku dziesiatin 145 czyli 293 morg. Wszystka rola pszenna w płodozmianie od lat 10, łąki dobre i dostateczne, bez Inwentarza żywego, Narzędzia gospodarskie do woli mogą być dane. Anszlagi i warunki dzierżawy znajdują się u Rządcy domu pod Nr 1346 *b*, przy ulicy Mazowieckiej. Widzieć można między godziną 4tą i 5tą z południa.

Na trakcie Kaliskim, między Błoniem a Sochaczewem, jest od Śgo Wojciecha do wydzierżawienia **AUSTERJA** na szosie; KUCHARZ z profesji, na takową jest żądanym. Bliższa wiadomość w dobrach Łazy, do których ta Austerja należy.— Tamże potrzebnym jest na rocznego, zdatny **CIEŚLA**; **STELMACH**, także miejsce mieć może.

Dnia 28 b. m. zgubiono na ulicy **DEWIZKĘ** złotą, męzką, z 2ma breloczkami, na jednym z tych były cyfry B. S. Znalazca raczy zwrócić do Kantoru Szczycińskiej Nr 473*c*, za nagrodą rs. 5. PP. Jubilerowie raczą zwrócić uwagę na pomienioną Dewizkę.

Dnia 29 b. m. jadąc dorożką z ulicy Bielańskiej na Kruczą, lub wysiadając z tejże, zgubionem zostało PORTE-MONNAIE safjanowe, popielate, na wierzchu pola haftowane, w którem znajdowały się dwa papierki 10-rublowe, jeden 5cio-rublowy, jeden 3-rublowy, jeden 1-rublowy, pięciozłotówka srebrna, i cokolwiek monety drobnej. Łaskawy Znalazca raczy odnieść takową na ulicę Kruczą do domu Grancowa pod Nr 1582, na 2e piętro, wchodząc ze schodów na prawo, za nagrodą jaką sam oznaczy.

Zgubione zostały przypadkiem **PAPIERY** prawne, w sprawie Bogumiła Fritsch, właściciela domu w Warszawie pod Nr 640, z Wojciechem Niszkiewiczem, w obronie Antoniego Niedziałkowskiego Mecenasa zostającej, w jednym zeszycie zawarte, a obejmujące w sobie Wyroki, oraz dokumenta tyczące się nabycia i posiadania Młyna Słodowiec zwanego w Gminie Marymont. Znalazca raczy zgłosić się do Bogumiła Fritsche, pod Nr 640 przy ulicy Trębackiej, za nagrodą *Rs.* 15.

DOBRA Ziemskie w Gub: Lubelskiej, położone na trakcie z Włodawy do Łęczny, mające rozległości dziesiatyn około 30,000 czyli morgów 15,000, składające się z czterech folwarków, dogodnie na dwie części podzielić się dające, są do sprzedania z wolnej ręki pod przystępnemi warunkami. Bliższą wiadomość powziąść można w Kancelarji Mecenasa Karola *Thieme* przy ulicy Podwal pod Nr 497 lit: A. Ostrzega się, że żadne pośrednictwo faktorów przyjętem nie będzie.

Ktoby miał do najęcia od Wielkiej-Nocy, w bliskości ulicy Marszałkowskiej, **MIESZKANIE** z dwóch lub trzech Pokoi, z Kuchnią; zechce zostawić adres w Fabryce Obić Papierowych, przy rogu ulicy Złotej i Marszałkowskiej, Nr 1518.

Do Składu **WYROBÓW GLINIANYCH**, przy ulicy Żabiej, w domu Krzemińskiej, nadszedł trasport GARNKÓW, RADLI, DZBANKÓW i t. d., z Fabryki Osieck, Dóbr JW. Hr. Augusta Potockiego; o czem Osoby interessowane zawiadamia się.

PLASTERKÓW WYGUBIAJĄCYCH **ODCISKI**, wyrabianych przez braci Lentner w Tyrolu, dostać można w Aptece Elsnera, przy ulicy Podwal, Nr 533.

DRZEWA Sosnowego, Suchego, trzy-łokciowego w kwadrat, czyli kubicz: sążni tysiąc Nr 1,000, jest do sprzedania na prowincji; dostać ich można razem lub częściowo; oraz i z dostawą na miejsce przeznaczone; a Sążeń jeden, po rs. 9 kop: 90. Wiadomość takową powziąść można w Kommissji Rzą: Spraw Wewnętrznych i Duchownych, w pierwszej bramie u Szwajcara imieniem Antoniego Lisieckiego.

Podpisani Wolf Blumberg, i Ber Joles, zawiadamiają kogo to dotyczeć może, iż gdy Entrepryza budowy Mostu w Kijowie, już dopełnioną została; przeto ustały i za niebyłe się poczytują wszelkie pełnomocnictwa z powodu tej czynności, przez podpisanych udzielone.

W Okręgu Włodawskim Gub: Lubelskiej, o wiorst 21 od Włodawy, jest do sprzedania z wolnej ręki **FOLWARK**, mający dziesiatyn 1040, sażeni 747, czyli włók 67²/₃: oraz do odstąpienia 20to-letnia DZIERŻAWA, położona od niego o wiorst 5.— Majątek ten zamieniony być może na Kamienicę w Warszawie. Sprzedaż nie łączy się z Dzierżawą, i oddzielnie odstąpioną być może. O warunkach dowiedzieć się można, i plany, tudzież rejestra pomiarowe przejrzeć, w Hotelu Polskim, pod Nrem 31, przez dni 10, z rana do godziny 9tej.

Potrzebny jest **GUWERNER**, z konwersacją francuzką, i naukami klass 3ch, do dwóch Chłopczyków, na wieś, o wiorst 42 od Warszawy. Wiadomość pod Nr 1526 przy ulicy Chmielnej, u W. Jaczewskiej.— Tamże dowiedzieć się można o dzierżawie 2ch MŁYNÓW wodnych;— nadto DOMU wiejskiego, z ładnym Ogrodem fruktowym o 4ch Pokojach, z oddzielnym Domem na kuchnią i dla ludzi, w odległości 42 wiorst od Warszawy.

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia **LOKAL**, w domu Skwarcowa, w prawem pawilonie, na 2m piętrze, złożony z 6u Pokoi, Kuchni angiels:, Góry i Piwnicy, na dwa miesiące, to jest od 1go Lutego, do 1go Kwietnia. Bliższa wiadomość u Stróża w bramie.

W Folwarkach Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa, znajduje się kilka korcy **WYKI** białej i szarej, do sprzedania, po cenie rs. 12 za korzec, ważący około 250 funt:. Dowiedzieć się można w Kancellarji Instytutu w Marymoncie.



Dla braku miejsca jest do sprzedania **BRYCZKA** kryta, mocna, pakowna, zdatna do podróży. Wiadomość w domu pod Nr 1588/9, przy ulicy Brackiej, wprost Kościoła Śgo Alexandra. Wiadomość u Stróża Władysława, w pierwszej bramie.

ASSEKURACJA, przez Właściciela Dóbr Zaborów, w Okręgu Błońskim, na wynagrodzenie za pośrednictwo w sprzedaży Lasu, w miesiącu Lipcu 1855 r. dana Kowalskiemu Mośkowi, z Gostynina, a przez niego zgubiona; z opłaconiem należności Kowalskiemu, przed Rejentem K. Z. Stanisławem Jasińskim, w d. 14 Stycznia 1856 r. umorzoną została, i żadnej odtąd taż ASSEKURACJA nie ma wartości.

Potrzebny jest **TERMINATOR** do Fabryki Broni, C. et J. Bekker, przy ulicy Krak:-Przedm:, pod Nr 390, naprzeciwko Saskiego placu, w domu PP. Wizytek.

Jest do sprzedania **FOLWARK**, Wnory Pasochy, z attynencją na Wnorach Wiechach, około 15 dziesia, (30 włók m.n. p.), rozległości mających, w Pcie Łomżyńskim położony, od zosy Białostockiej o wiorst 10 i pół, i od Żelaznej Kolei nowo-budującej się także o wiorst 10 i pół odległej. Wiadomość na gruncie u Właściciela.

W domu Mintera, jest do wynajęcia od Wielkiej-Nocy, w Pawillonie lewym frontem od placu, na dole, pięć **POKOI**, z kuchnią angielską, i wszelkiemi wygodami. Mogą być dodane Stajnia na dwa konie, Wozownia na dwa pojazdy, lub Stajnia na sześć koni, Wozownia na cztery pojazdy. Lokal ten jest także stosowny na Restaurację lub może być przerobiony na dwa Sklepy. Wiadomość w Składzie fabrycznym, przy rogu Possessji.

MAJĄTEK ZIEMSKI, w Glebie Pszennej 1ej klassy, z obszernemi i zyznemi Łąkami, i Pastwiskami, w którym przeszło 124 czertwier: (czyli 200 przeszło korcy) Oziminy sieje się, a w tej ilości większa połowa Pszenicy; wiorst 56 od Warszawy, siedm od Wisły i miasta handlowego położony, jest do sprzedania z wolnej ręki, lub wydzierżawienia na lat 12, lub oczynszowania wiecznym prawem. O warunkach powziąść można wiadomość w domu Nr 564, w Warszawie, przy ulicy Długiej, na 1m piętrze, od 3ej do 7ej wieczór.



Są do wypożyczenia dwie **SUMMY**, 3,000 rsr. i 2,250 rsr., na pierwszy Nr Hypoteki po Towarzystwie Kredytowem, na Dobra w Guber: Warszaw:, lub Dom w Warszawie. Wiadomość u Wgo Kołakowskiego Mecenasa, przy ulicy Podwal, Nr 519, wprost Hotelu Gersza.



Jest do sprzedania **KLACZ** gniada, młoda, powozowa. Bliższą wiadomość powziąść można w domu Hr. Zamoyskich, przy ulicy Nowy-Świat, u Stangreta Szymona, w Stajniach tegoż domu, do godziny 12ej.

Przy ulicy Tamka, pod Nr 2843, jest do wynajęcia od Wielkiej-Nocy, **MIESZKANIE**, składające się z trzech Pokoi, z widokiem na Ogród, Kuchnią angielską, Piwnicą, Drwalnią, z Stajnią i Wozownią, lub bez. Wiadomość u Właścicielki na dole.

SKLEP obszerny, z dwiema Stancjami, i Kuchnią, przy jednej z ulic handlowych, do wynajęcia, od Śgo Jana r. b. Wiadomość w Zakładzie Introligatorskim, Wilh: Kreusch, przy ulicy Rymarskiej, naprzeciw Banku Nr 471e.

W bliskości Nowego-Świata i Kolei żelaznej, przy ulicy szerokiej brukowanej, jest do wydzierżawienia od Wielkiej-nocy lub od Śgo Jana r. b., **POSESSJA** z obszernym dziedzińcem brukowanym i pompą z najlepszą wodą; składająca się: z Domu frontowego parterowego, 3ch Oficyn, w podwórzu Szopy, Komórek, z pięknym Ogrodem fruktowym i warzywnym, znaczną ilość krzewów winogronowych i kwiatowych obfitującym, z Altaną do zamieszkania w czasie lata służyć mogącą, a w tymże ogrodzie zbudowaną.— Przyczem znajduje się w znacznej partji SMOŁOWIEC do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Żurawiej pod Nr 1613, u Gospodarza.



Mający do umieszczenia **SUMMĘ** małoletnich, Instytutową, Amortyzacyjną i t. p., zaraz lub od Śgo Jana, od rs. 7,500, do 9,000; mogą znaleźć bardzo pewną i dogodną Hypotekę na Dobrach Ziemskich, blisko Warszawy, lub na Domu, bez pośrednictwa. Wiadomość pod Nr 649, przy ulicy Przejazd; Stróż miejscowy wskaże.



MAGAZYN MEBLI, przy ulicy Królewskiej, pod Nr 1065, w domu zwanym Pałac Dębowskich, naprzeciw Rejtszuli, posiada rozmaite garnitury Mebli: palisandrowych, mahoniowych, orzechowych, i jesionowych, wykonanych podług najnowszych modeli zagranicznych; które przedaje po najumiarkowańszej cenie.

SKŁAD
MATERJAŁÓW PISMIENNYCH I RYSUNKOWYCH,
WŁADYSŁAWA BEDNAWSKIEGO,
dawniej
A. GIWARTOWSKIEGO i COMP.
w Warszawie przy ulicy Miodowej Nro 497e,

PIÓRA Cementowe *nowego wynalazku P. Alexandre w Birmingham.*—Pióra te przewyższają swą dobrocią wszelkie inne pióra metalowe u nas dotychczas znane, gdyż elastycznością równają się gęsim piórom, nie sprowadzają nigdy trzęsienia się ręki jak inne metalowe, nigdy nie rdzewieją i mogą być śmiało nawet dla dzieci użyte; wszystkie zagraniczne Gazety już dawno udzieliły swe pochlebne zdanie dla tego nowego wynalazku.— Wynalazca i Fabrykant chcąc i w naszym kraju upowszechnić te pióra, urządził w mym Handlu Skład Główny komissowy, gdzie sprzedają się na tuziny i grossy. Kosztuje tuzin kop: 25; gross zaś czyli pudełko zawierające 12cie tuzinów, rs. 1 k. 80.— Są tu także Kantorowe OSADKI do piór metalowych, zwane *Regulateur*, i Osadki elektro-galwaniczne dla osób w podeszłym wieku, zapobiegające trzęsieniu się ręki.



Dnia 12 Grudnia r. z. będąc w m. Kaliszu, zgubiłem **PUGILARES** formatu małego, koloru brązowego z nesesserem, w którym znajdowało się: *a*) różnemi biletami Bankowemi zł. 1000; *b*) 9 biletów Banku Polskiego po rs. 10, zł. 600; *c*) List Zastawny dotychczas jeszcze niewiadomego mi Numeru, otrzymany od Rejcherta z m. Koła, na zł. 1000; *d*) Kupon niewiadomego mi Nru, z podpisem Fuxa, z Turku, płatny w Czerwcu 1855 r., na zł. 400; *e*) Kupony płatne w Grudniu r. z. od następujących Listów Zastawnych.

z Litery B.	Nr 322,425	okresu	2.
	11,875	»	3.
	11,942	»	3.
	15,702	»	3.
z Litery C.	Nr 217,770	okresu	2.
	241,703	»	2.
	261,406	»	2.
	318,116	»	2.
	321,327	»	2.
	38,060	»	3.
	41,276	»	3.
	52,656	»	3.
z Litery D.	Nr 92,584	»	3.
z Litery E.	Nr 116,683	»	3.
	300,303	»	3.

f) Bilety Wizytowe z moim nazwiskiem; *g*) Losy na Loterję Warszawską ½ i ¼, niewiadomych Numerów. — Upraszam wrazie dostrzeżenia któregokolwiek z tych Kuponów, o zatrzymanie i postąpienie jako z własnością cudzą w nieprawym posiadaniu będącą, i o łaskawe zawiadomienie mnie, lub też P. Emiljana Peschke w Hotelu Berlińskim w Kaliszu, zapewniając przyzwoite wynagrodzenie. — Cypryan *Skulimowski*, Dziedzic Wsi Popowa w Powiecie Kaliskim.

Ósmy transport **KAWJORU** Astrachańskiego, zupełnie mało-solonego, nadszedł do głównego Składu Kawjoru, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nro 477, w domu Wgo Boka; oraz **KAPŁONÓW** Rostowskich; CIETRZEWI; JARZĄBKÓW; KUROPATW i GŁUSZCÓW; **JABŁEK** Tyrolskich i **KONFITUR** Kijowskich; SARDYNEK w oliwie z Nantes; ŚLEDZI Holen:; ŁOSOSIA; MINOGÓW; SIOMGI; STYNKÓW, it. p. — A. *Kucharkin*.



Ktoby miał do wydzierżawienia **DOMEK**, nieduży, jeżeli można z Ogródkiem, w stronie Kolei; to raczy się zgłosić pod Nr 901, przy ulicy Chłodnej, do Wgo Chmielewskiego, w każdym czasie.





MAGAZYN MEBLI, przy ulicy Długiej pod Nr 551, gdzie Zajazd na Lasockiem zwany, poleca się wyborem wszelkich **MEBLI** palisandrowych, mahoniowych i jesionow:, jako to: Garnitury najnowszych fasonnów, Sześlągi, Fotele, z wysłaniem lub bez, Stoły, Konsole, Szafy, Komody, Stoły jadalne i Krzesła wyplatane; oraz wynajmują się różne Meble, za bardzo umiarkowaną cenę.

Znaczna część **LASU** przeznaczona na HUTĘ do wydzierżawienia, w Gub: Lubelskiej, w okolicy, gdzie nie ma fabryk, i gdzie Szkło bardzo jest poszukiwane. Przytem Właściciel chce dać Przedsiębiercy wszelkie dogodności, jako to: domy mieszkalne, położone wśród lasu dla Fabrykantów, i t. p. Można powziąść wiadomość u W. Augusta *Trzetrzewińskiego* Adwokata, mieszkającego przy ulicy Rymarskiej Nro 471 lit: E: w Warszawie, i u W. Ignacego *Rzeszotarskiego* Rejenta w Lublinie. (Uprasza się o frankowanie listów.)

Wzywa niniejszem 3 Siostry Agatę, Elżbietę i Rozalję Szczycińskie, które przed laty 12 pozostawały w obowiązkach Służących w Warszawie, a obecne ich zamieszkanie przez Brata Łukasza Szczycińskiego dymisjonowanego Żołnierza wynalezione być nie może, ażeby z udzieleniem wiadomości o teraźniejszym swym pobycie, zgłosiły się do Redakcji Gazety Policyjnej.

HOTEL POLSKI w Kaliszu, przez znaczne nowe przybudowanie powiększony, i przez gruntowne jego wyrestaurowanie, oraz urządzenie podług lepszych wzorów zagranicznych, dla dogodności świetnej podróżującej Publiczności, na nowo urządzony; z ZNACZNYM INWENTARZEM WYNAJĘTYM BYĆ MA od Śgo Jana r. b. Bliższą wiadomość powziąść można w Kaliszu, pod Nr 77, u M. R. Rosen; także u J. G. Schaefer i Komp: w Warszawie, Nr 1108.

Apteka Karpińskiego. ulica Elektoralna.

KWAS MLECZNY DO ROBIENIA SERWATKI.

Łyżeczka tego Kwasu dodaje się do kwarty mleka gorącego, a ścięty twaróg, należy odłączyć cedzeniem przez czyste płótno. Tym sposobem wyrobiona serwatka, jest zupełnie taką, jaka się w naturze tworzy, nie posiada smaku kwaskowego, i jest daleko lepsza od serwatki wyrabianej za pomocą podpuszczki Rejnertskiej, lub kwasów roślinnych. Ilość kwasu mlecznego potrzebna do kwarty mleka, kosztuje kopiejek 5, a flaszka wystarczająca na cało-miesięczne użycie, rs. 1 kop: 50.

FABRYKA **DRZEWA** TARTEGO w Rudzie i Rudce, położona nad rzeką spławną Bugiem, 14 wiorst od miasta Chełma w Guberoji Lubelskiej, ma zaszczyt zawiadomić szanowne Osoby interesowane, że na rok bieżący, te same ceny drzewa tartego, co na rok 1855, utrzymane zostały. Szanowni Kupujący, którzyby chcieli mieć nadesłane cenniki lub zrobić obstalunki, raczą listy swoje adresować do Rządcy dóbr Ruda przez Chełm. Uprasza się o frankowanie listów.

Dnia 26 b. m. wieczorem, w przejściu z bramy pałacu Schütza, przy ulicy Senatorskiej ku Krakow:-Przedm:, uronioną została **SAKIEWKA** jedwabna, zielona, w której mieściło się dwa pół-Imperjały i 2 Dukaty hollenderski i rossyjski, z kilku złotami monetą. Łaskawy Znalazca zechce zatrzymawszy sobie dukata hollenderskiego, z monetą resztą i Sakiewką, oddać do Cukierni Vincenti, w wspomnionym pałacu.

KAPY elastyczne patentowe angielskie, zapobiegające strychowaniu się koni, praktyczne w użyciu, nadeszły do Handlu A. *Kowalewskiego* Nro 447, na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost Odwachu.

Ktoby miał do wynajęcia **MIESZKANIE** od d. 8 Lutego do d. 8 Kwietnia r. b., z meblami i fortepjaem, lub bez takowych, składające się z dwóch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni na 1m lub 2giem piętrze, a może być i na parterze, jeżeli nie ma wilgoci, w okolicach Kościoła Śgo Alexandra, Kolei żelaznej, i Kościoła Śgo Karola Boromeusza; raczy zostawić swój adres u Właściciela Hotelu Wiedeńskiego Wgo Kremky, w własnym jego Handlu, lub u Wgo Naczelnika 4tej Części Straży Ogniowej, w Mirowskich Koszarach. Nadmienia się, że interesent nie ma drobnych dzieci.



W dniu 15 b. m., z Pałacu Zamoyskich, naprzeciw Kopernika, zginął **PUDEL** czarny, z małą centką białą na brodzie i piersiach, z obróżą mosiężną drucianą, zamkniętą na kłódkę. Gdy pomimo dwukrotnego ogłoszenia w Kurjerze, takowy się dotąd nie znalazł, przeto wzywa się po raz trzeci osobę, która go przytrzymuje, ażeby go zwróciła do Szwajcara tegoż Pałacu Zaleskiego, za nagrodą; w przeciwnym bowiem razie, narazi się na nieprzyjemność.



WYŻEŁ młody, cztero-miesięczny, cały kasztanowaty, z białym paskiem na piersiach, uszy długie, ogon krótki, wybiegł dnia 28 b. m. z pod Nru 726 przy ulicy Leszno, i zaginął. Kto go odprowadzi pod powyższy Nr, lub da wiadomość Stróżowi Marcinowi albo Janowi, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 0.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 7, cali 6.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Graziella. Dwóch Aniołów Opiekuńczych. Dawne Grzechy*

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować, d. 19 (31) Stycznia 1856 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.